

ANALIZA KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWYCH SKUTKÓW PANDEMII COVID-19

Zarys historii pandemii COVID-19

Kiedy w końcu 2019 r. pojawiło się ognisko zapalne COVID-19 w chińskim, istotnym dla gospodarki światowej mieście Wuhan w prowincji Hubei, zdawało się, że mamy do czynienia z rodzajem ciekawostki medialnej, odległą chorobą innej cywilizacji. Kiedy władze Chin zdecydowały się na radykalne kroki, mające na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się epidemii, wciąż dominował pogląd, że będzie to choroba o znaczeniu regionalnym. Świat w obliczu nowej, nieznaney choroby zachował się dosyć niefrasobliwie, bardziej obserwując niż przygotowując się do odparcia wirusa na swoim terytorium. W połowie lutego wirus pojawił się w Korei Południowej, Japonii i w mniejszym stopniu pozostałych krajach Azji oraz w Europie – początkowo we Włoszech, rozprzestrzeniając się dzień po dniu na cały kontynent.

Pomimo upływu miesiąca od poinformowania światowej opinii publicznej o nieznaney epidemii w Chinach, sytuacja w Europie, w krajach najbardziej dotkniętych chorobą w kolejnych tygodniach – Włoszech, Hiszpanii, czy Wielkiej Brytanii – ukazywała zaskoczenie władz, nieprzygotowanie i brak jakiegokolwiek strategii zapobiegania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się choroby. Nie lepiej radziły sobie pozostałe kraje europejskie. Nie wyciągnięto żadnych nauk z przypadku chińskiego. Rządowi pozostała jedynie chaotyczna reakcja i opracowywanie planów w trakcie rozprzestrzeniania się epidemii, ujawniły się braki w podstawowym zaopatrzeniu, niezbędnym do walki z wirusem, takim jak sprzęt jednorazowego użytku – rękawiczki, maski, przyłbice, kombinezony czy też respiratory. Szpitale szybko osiągnęły stan niewydolności. Brakować zaczęło łóżek na oddziałach intensywnej terapii, specjalistów od chorób zakaźnych czy w końcu jakiegokolwiek personelu medycznego. Wszystkie opisane powyżej przykłady dotyczyły przy tym najbogatszych, najlepiej predystynowanych do poradzenia sobie z wirusem krajów. Pomimo to początek walki z epidemią na kontynencie europejskim dowiódł bezsilności państwa.

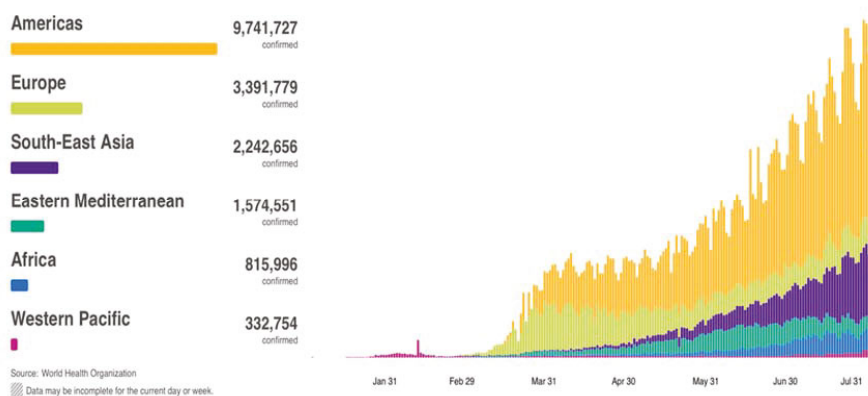
Gdy chwilę później wirus pojawił się na kontynencie amerykańskim, sytuacja się powtórzyła. Władze USA uznały ten fakt bardziej za ciekawostkę, niż realne zagrożenie. Zamiast – wyciągając wnioski z przebiegu epidemii w Chinach i Europie – za wszelką cenę próbować zdusić epidemię w początkowej fazie

występowania, poszukując „chorego zero” (który przyniósł wirusa do Stanów Zjednoczonych) i natychmiastowej izolacji jego samego i wszystkich, z którymi się stykał, prezydent Trump publikował na Twitterze prześmiewcze opinie dotyczące wirusa i w myśl swojego przeświadczenia ignorował ostrzeżenia ze strony amerykańskich epidemiologów o konieczności wdrożenia natychmiastowych działań zapobiegawczych. Nie był w swojej nonszalancji odosobniony. Chwilę wcześniej najbliższy sojusznik Trumpa w Europie – premier Wielkiej Brytanii, Boris Johnson wykazał się podobnym podejściem do wirusa, uznając działania innych państw europejskich za histeryczne i nadmierne oraz wykazując niechęć do wdrożenia jakichkolwiek ostrzejszych kroków celem przeciwdziałania epidemii. Skutkiem polityki niefrasobliwości najpierw Wielka Brytania, a chwilę później USA znalazły się w sytuacji utraty kontroli nad epidemią.

Z każdym tygodniem rozwój epidemii ulegał coraz większemu przyspieszeniu. Każdy kolejny kontynent dotknięty był pandemią w większym stopniu. Choroba pojawiała się w coraz to nowych krajach – regionie wschodnim morza śródziemnego (Iranie i Iraku, Turcji), krajach Azji Południowo-Wschodniej, Afryce, Ameryce Południowej, czy też w krajach zachodniego Pacyfiku.

Dnia 11 marca 2020 Światowa Organizacja Zdrowia WHO uznała przekształcenie regionalnej epidemii w globalną pandemię COVID-19, co oznaczało, że choroba zaatakowała większość krajów świata na wszystkich kontynentach. Do dziś opnowała 188 państw świata (stan na 20 sierpnia 2020).

Wykres 1. Rozwój pandemii COVID-19



Za: WHO Coronavirus Disease Dashboard, WHO, August 19, 2020, <https://covid19.who.int>, (20.08.2020).

Poniższy graf prezentuje etapy rozwoju epidemii COVID-19 na świecie od początku roku do 20 sierpnia 2020.

Jak wynika w wykresie na koniec sierpnia 2020 r. najczęściej przypadków zachorowań występuje na kontynencie amerykańskim – blisko połowa z łącznej

liczby przypadków. Według stanu na 20 sierpnia 2020 r. na świecie zachorowało na COVID-19 ponad 22 mln osób, z których 782 tys. zmarło. Najwięcej przypadków odnotowano na kontynencie amerykańskim – w USA (1/4 wszystkich przypadków zachorowań – 5,5 mln osób), w Brazylii (3,5 mln) (*COVID-19 Dashboard...* 2020). Katastrofalna sytuacja ma miejsce ponadto w Peru (550 tys.), Meksyku (531 tys.), Kolumbii (490 tys.) i Chile (389 tys.). Odnotować można także znaczący wzrost zachorowań w krajach Azji Południowo-Wschodniej, głównie za sprawą Indii (z blisko 3 mln chorych) oraz w Rosji (935 tys. chorych). Choroba rozprzestrzeniła się także na Bliski Wschód, dotykając szczególnie silnie państwa Rady Współpracy Państw Zatoki (GCC) oraz Izrael. Jeden z ostatnich kontynentów, opanowany przez COVID-19 to kontynent afrykański, a w jego ramach grupa państw posiadających dostęp do morza. Najgorsza sytuacja na kontynencie afrykańskim ma miejsce w RPA, odpowiadającej za 2/3 potwierdzonych przypadków. Choroba doszła także do Australii, Nowej Zelandii oraz na małe wyspy pacyficzne (*COVID-19 Dashboard...* 2020).

Charakterystyka COVID-19 i modele reakcji

Ogromne wyzwanie dla opieki medycznej w świecie tworzy utajony charakter choroby (bezobjawowość) w większości przypadków, podobnie jak jej łagodny przebieg. To zasadniczo różni COVID-19 od wirusa Ebola czy SARS, gdzie osoby zarażone doświadczały bardzo ciężkiej choroby eliminującej je z życia społecznego, co w naturalny sposób ograniczało rozprzestrzenianie się epidemii. W przypadku COVID-19 trudno jest zidentyfikować osoby chore, roznoszące wirusa w społeczeństwie i doprowadzić do ich izolacji społecznej. Łagodny przebieg choroby, typowy dla większości przypadków, demobilizuje społeczeństwa do poświęceń, rezygnacji z życia społecznego. Staje się także paliwem dla rozlicznych szarlatanów, którzy przedstawiają pandemię jako spisek najbogatszych ludzi lub rządów, dążących do zakwestionowania wolności obywatelskich (praw człowieka), narzucenia kontroli nad społeczeństwem, a nawet w celu zrobienia fantastycznego interesu np. na szczepionce. (*'Fake news'...* 2020). W końcu odmienny poziom zagrożenia dla poszczególnych grup wiekowych ludzi ujawnia egoizm współczesnych społeczeństw. Zagrożenie, jakie tworzy wirus dla osób starszych, postrzegane jest jako mało istotne przez młodych ludzi, a nawet uważane za swego rodzaju błogosławieństwo, kiedy choroba sama rozwiązuje problem nadreprezentatywności osób w podeszłym wieku w społeczeństwach, przywracając „zdrowe” proporcje między poszczególnymi grupami wiekowymi.

Kolejnym ubocznym efektem nałożenia się bezobjawowości lub stosunkowo łagodnego przebiegu choroby na zdobycze globalizacji jest utrzymywanie przez pierwsze miesiące możliwości przemieszczania się ludzi wewnątrz krajów, kontynentów oraz między kontynentami. Fakt ten niewątpliwie przyczynił się do rozprzestrzenienia się epidemii i przekształcenia jej w pandemię.

Modele reakcji i ich skuteczność w zwalczaniu wirusa

Wraz z pojawieniem się nowego i nierozpoznanego koronawirusa COVID-19 ujawniło się parę modeli reakcji:

- **Model chiński (lub raczej azjatycki)**. Wprowadzony w najostrzejszej formie w Chinach, w nieco złagodzonej wersji w Hongkongu, na Tajwanie, w Korei Południowej, Japonii, Singapurze. Model oparty o *lockdown*, totalną i skrajnie restrykcyjną izolację społeczną, masowe testowanie, izolację osób chorych, przymus noszenia masek oraz – kiedy już ograniczono przymus izolacji – dystansowanie się. Model opiera się ponadto na bardzo daleko posuniętej odpowiedzialności społeczeństwa i prozdrowotnych postawach (Duchatel et al. 2020).
- **Model europejski** – powolne wprowadzanie restrykcji społecznych i radykalnych rozwiązań, jakby rządzący i epidemiolodzy nie dowierzali, że wirus może do Europy przeniknąć i wyrządzić jej szkody. Podobne podejście do wirusa, jak w przypadku rządzących, oparte na niedowierzaniu, wykazywały same społeczeństwa europejskie. Prowadziło to do niesubordynacji oraz sprzeciwu wobec jakichkolwiek restrykcji. Wraz z rozprzestrzenianiem się choroby postępowało wprowadzenie ostrych reżimów w społeczeństwach: *lockdown'u*, izolacji, kwarantanny, dystansowania społecznego. Późny czas reakcji i powolne wprowadzanie reżimów sanitarnych zaowocowało gwałtownym rozwojem pandemii i utratą kontroli nad rozprzestrzenianiem się choroby, zapaścią służby zdrowia, a w efekcie bardzo wysoką śmiertelnością. Przykładem krajów prowadzących taką politykę są Hiszpania, Włochy, Wielka Brytania (Herszenhorn 2020).
- **Model szwedzki** – opierał się na przyjęciu założenia o bezcelowości walki z wirusem i konieczności uzyskania przez społeczeństwo tzw. odporności stadnej. Rolę nie bez znaczenia odegrały także argumenty ekonomiczne. Przy podejmowaniu decyzji władze wzięły pod uwagę wydajność służby zdrowia, niską gęstość zaludnienia (zmniejszającą ryzyko zachorowań) oraz koncepcję izolowania od społeczeństwa osób starszych. Niewyartykułowanym motywem dla braku reakcji była także niechęć większości społeczeństwa do zmiany stylu życia i wyrzeczeń na rzecz osób starszych. Skutki polityki szwedzkiej to długotrwałość pandemii w fazie *platou*, wysoka zachorowalność, bardzo wysoka śmiertelność oraz spadek PKB w granicach średniej unijnej (Basu 2020).
- **Model anglosaski**. W zasadzie podobne podejście do wirusa w początkowej fazie w Wielkiej Brytanii oraz USA – całkowite i długotrwałe ignorowanie niebezpieczeństwa i deprecjonowanie zagrożenia ze strony władz najwyższych, a nawet stosowanie retoryki prześmiewczej – prezentowane przez premiera Borisa Johnsona w Wielkiej Brytanii i prezydenta Donalda Trumpa w USA stworzyło podstawy do całkowicie niekontrolowanego rozwoju epidemii. W momencie utraty kontroli nad epidemią następuje zmiana podejścia władz do problemu. W konsekwencji polityki prowadzonej we wczesnym stadium rozwoju epidemii oba państwa poniosły ogromne koszty – zarówno zdrowotne, jak i społeczne i ekonomiczne. W USA epidemia wciąż znajduje się poza kontrolą państwa, z dziennym poziomem zachorowań w wysokości 50–70 tys.

osób i prowadzi do turbulencji społeczno-ekonomicznych. Podobny schemat postępowania wobec pandemii, oparty na ignorancji władz i lekceważeniu zagrożenia, wystąpił na Białorusi (polityka prezydenta Łukaszenki), w Brazylii (stanowisko prezydenta Bolsonaro), do pewnego stopnia w Rosji (stanowisko prezydenta Putina) – choć w sferze praktycznej Rosja zareagowała wcześniej, niż pozostałe kraje tej grupy (Kartal 2020).

- Model bliskowschodni – głównie reprezentowany przez kraje GCC. Ta grupa państw wystawiona została na bardzo wysokie ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa z racji olbrzymiej migracji zarobkowej na swoim terenie. Reakcja państw GCC opierała się na wyprzedzającym zamknięciu granic i przepływów ludzkich, wprowadzeniu izolacji przy pierwszym przypadku zachorowania na COVID-19, kontroli elektronicznej przemieszczania się mieszkańców, wprowadzeniu drakońskich kar za łamanie wprowadzonych reżimów sanitarnych oraz testowaniu na masową skalę w kierunku wirusa. Państwom tym sprzyjała wysoka jakość ochrony zdrowia oraz nagromadzone kapitały, które pozwoliły zamortyzować ponoszone straty ekonomiczne. Pomimo jednej z najwyższych w świecie zachorowalności na COVID-19 na 1 mln mieszkańców, kraje te charakteryzuje równocześnie najniższa śmiertelność na 1 mln mieszkańców (Rossi i Kabbani 2020).
- Model afrykański – stosowany przez część krajów afrykańskich, a opierający się na doświadczeniach zdobytych w walce z wirusem Ebola. Państwa takie, jak: Kenia, Nigeria czy RPA wdrożyły wczesną izolację, zamykając szkoły czy uniemożliwiając zgromadzenia, czy też podróże. Polityka walki z COVID-19 opiera się na budowie zaufania między rządami, liderami społeczności i obywatelami. Niektóre kraje wprowadzały ponadto *lockdown*, jednak zrezygnowano z niego z powodu zamieszek. Kraje afrykańskie, świadome swoich ograniczeń (natury finansowej czy też cywilizacyjnej, w postaci słabej opieki medycznej) wykorzystały opóźnione pojawienie się wirusa na kontynencie na jak najlepsze przygotowanie się. W niektórych krajach (np. Etiopia, Nigeria) przygotowano całkiem przyzwoite plany szybkiego reagowania (Wood 2020).
- Model indyjski – w jakimś stopniu posiadający cechy wspólne z modelem afrykańskim. Kraj ten łączy podobne problemy z Afryką: w jaki sposób stosować blokadę kraju i *lockdown* w sytuacji, gdy większość społeczeństwa żyje jedynie z bieżących dochodów uzyskiwanych w drobnym handlu i wytwórczości? Dodatkowo Indie charakteryzuje ogromna migracja wewnętrzna o charakterze ekonomicznym. Zamknięcie kraju, przy równoczesnym niedorozwoju funkcji opiekuńczych państwa spowodowały, że pracownicy migrujący, żyjący w bardzo niskim standardzie stanęli w obliczu braku bezpieczeństwa żywnościowego i niespotykanych wcześniej trudności. Pomoc finansowa od państwa dla tych osób wdrożona została dopiero po 45 dniach. Szacuje się, że COVID-19 dotknął od 2 do 10 milionów migrantów i drastycznie pogłębił ubóstwo (Kugler i Sinha 2020). Reakcja na pandemię w Indiach jest bardzo zróżnicowana w zależności od stanu, co utrudnia kontrolę nad chorobą.
- Model irański – początkowo Iran zdecydował się na zamknięcie szkół, kin, zakaz zgromadzeń oraz piątkowych modlitw, zamknięto także parlament.

W kolejnych tygodniach zamknięto centra handlowe, parki itp. Niestety nie zdecydowano się w pierwszych tygodniach epidemii w kraju na szybkie wprowadzanie ograniczeń, *lockdown'u* w głównych ogniskach pandemicznych ani na zakaz przemieszczania się między prowincjami. Skutkiem tego doszło do rozprzestrzenienia się wirusa na cały kraj. Iran jest bodajże jedynym w świecie krajem, w którym doszło do zakażenia tak wielu prominentnych członków władz, m.in. ministrów (zdrowia; ds. kobiet i rodziny; przemysłu, handlu i górnictwa), vice-prezydenta Iranu, członków parlamentu, doradców rządowych oraz szefa departamentu reagowania kryzysowego Iranu (Yiwei 2020). Iran jest jednym z najbardziej doświadczonych pandemią krajów świata, a oficjalne statystyki na temat zachorowalności czy umieralności uznawane są za mocno niedoszacowane. Według szacunków, prezentowanych w nieopublikowanych oficjalnych irańskich danych, pandemia mogła zabić aż 42 000 Irańczyków do 21 lipca w porównaniu z około 14 000 zgonów zgłoszonych do tego czasu przez Ministerstwo Zdrowia (Ali 2020). Od końca kwietnia władze zdecydowały się znieść większość obostrzeń. Skutkiem tego jest gwałtowny wzrost zachorowań i ponowna utrata kontroli nad rozwojem choroby. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt braku respektowania zaleceń profilaktycznych przez obywateli. Zdaniem Ministerstwa Zdrowia tylko 40% populacji przestrzega zasad dystansu społecznego, w porównaniu z 90% wcześniej, gdy wybuchła epidemia, zaś 32% przestrzega zasad samoizolacji, w porównaniu z 86% (Ali 2020).

- Model latynoamerykański. Kraje tego kontynentu znajdują się obecnie w czołówce krajów o najwyższej liczbie zachorowań. W pierwszej 10. najsilniej dotkniętych pandemią krajów świata jest aż 5 krajów z Ameryki Łacińskiej: Brazylia (2), Peru (6), Meksyk (7), Kolumbia (8) Chile (9). Na czele Brazylii, Meksyku oraz Nikaragui stoją prezydenci, którzy odmówili uznania stanu zagrożenia zdrowia publicznego i zarządzenia narzucającego pozostanie w domu, jak też wprowadzenia środków dotyczących dystansu społecznego. W ten sposób pozwolili na rozprzestrzenienie się pandemii i utratę kontroli nad jej przebiegiem. Kraje Ameryki Łacińskiej charakteryzuje niska jakość instytucjonalna państwa, niedoinwestowanie infrastruktury (w tym medycznej) oraz trwała i wysoka nierówność, co wpływa negatywnie na przeciwdziałanie pandemii. Rozwojowi wirusa sprzyja także to, że duża część populacji jest biedna lub bardzo biedna, zamieszkuje fawele, w których brak odpowiednich warunków sanitarnych i w których nie sposób wprowadzić dystansowania czy izolacji, nie posiada *de facto* dostępu do opieki medycznej. Oksfordzka Inicjatywa Ubóstwa i Rozwoju Społecznego zaproponowała trzy wskaźniki ryzyka zakażeniem COVID-19: brak dostępu do bezpiecznej wody pitnej, stosowanie szkodliwych paliw w domach i niedożywienie. Wskaźniki pokazały, że w Ameryce Łacińskiej zagrożonych zarażeniem się COVID-19 jest aż 142 miliony ludzi, czyli około jednej czwartej populacji regionu (*In Latin America* 2020).

Dodatkowym czynnikiem zwielokrotniającym zagrożenie stają postawy społeczne. Ludzie powszechnie nie chcą się stosować do żadnych restrykcji, łamią je pomimo nakazów i kar (Patricio 2020). Nieskuteczność zakazów wiąże się także z faktem, że wiele osób pracuje w gospodarce nieformalnej, codzienna praca

jest dla nich warunkiem przetrwania. Nie są wrażliwi na decyzje o dystansowaniu czy izolacji (*Coronavirus: Latin America* 2020). Model latynoamerykański walki z pandemią okazał się być całkowitym fiaskiem, a wirus znajduje się poza kontrolą.

Ekonomiczne konsekwencje pandemii COVID-19

Aby dobrze zrozumieć skalę kryzysu pandemicznego należy go porównać do kryzysów z ostatnich 100 lat.

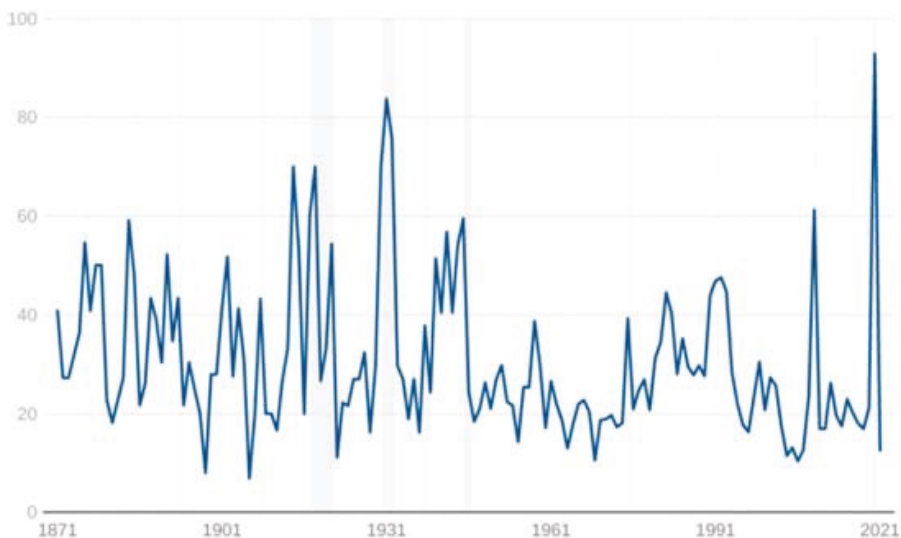
Wielki Kryzys lat 1929–33 nazywany kryzysem światowym, faktycznie kryzysem takim nie był. Objął gros państw rozwiniętych – państwa europejskie, Amerykę Pn., część krajów Ameryki Łacińskiej, głównie będących eksporterami surowców (jak Chile), kolonie w Afryce, Australię, Nową Zelandię. W zasadzie ominął Azję. Według Banku światowego w szczycie kryzysu w 1931 r. aż 84% gospodarek narodowych doświadczyło spadku PKB (*The Global Economic Outlook... 2020*).

Z kolei Wielka Recesja lat 2007–2008, choć na Zachodzie utożsamiana z katastrofą gospodarczą, w skali świata w istocie dotyczyła głównie półkuli północnej i najbardziej rozwiniętych gospodarek świata, omijając gros Afryki, Azji Pd, Australię i Nową Zelandię, czy większość państw Ameryki Pd. Oczywiście jest, że skutki Wielkiej Recesji odbiły się na globalnym PKB – odnotował on spadek dynamiki z 4,3% w 2007 r. do 1,8% w 2008 r. oraz spadek do blisko -1,7% w kolejnym roku (*Global Recession* 2020).. Państwa rozwinięte odnotowały w 2009 r. spadek PKB per capita w wysokości -4%, jednak kraje rozwijające się i rynki wschodzące jedynie spowolnienie wzrostu PKB per capita z 8,2% w 2007 do 1,8% w 2009 (*GDP Growth (annual %) 2020*). Wielka Recesja spowodowała spadek PKB w 61% gospodarek świata.

Pierwszym kryzysem, który dotknął w zasadzie niemalże wszystkie kraje świata jest kryzys COVID-19. Według Banku Światowego aż 93% państw doświadczy w 2020 recesji, a spowolnienie wystąpi w każdym regionie świata. Najślabsza recesja wystąpić ma w regionie Azji Wschodniej i Pacyfiku -0,5%, najwyższa w Ameryce Łacińskiej -7,2% (*The Global Economic Outlook... 2020*). Najmocniej ma uderzyć w kraje najwyżej rozwinięte – tu oczekuje się spadku PKB rzędu 7%. Kraje słabo rozwinięte i rynki wschodzące odnotują spadek w wysokości 2,5%.

Jak wynika z wykresu 2 w 2020 r. dojdzie do recesji w największym odsetku państw świata od 1871 roku, a zatem od początku istnienia pomiarów. Wszystkie wcześniejsze kryzysy miały punkt startu, powód/impuls spadkowy, załamanie i stopniowe przechodzenie w fazę ożywienia. W kryzysie wywołanym COVID-19 także możemy odnotować konkretny punkt startu, przyczynę, możemy kreślić scenariusze wychodzenia z kryzysu, jednak w przypadku tego kryzysu po

Wykres 2. Odsetek gospodarek znajdujących się w recesji w latach 1871–2021



Za: The Global Economic Outlook During the COVID-19 Pandemic: A Changed World, The World Bank, June 8, 2020, <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/08/the-global-economic-outlook-during-the-covid-19-pandemic-a-changed-world>, (05.08.2020).

raz pierwszy mamy do czynienia z tak ogromną dozą niepewności, która utrudnia jakiegokolwiek prognozowanie. Dotyczy ona wielu płaszczyzn, wywołując:

- niepewność odnośnie do przebiegu pandemii i czasu jej trwania. Prognozy, przedstawiane przez organizacje międzynarodowe i jednostki analityczne szacują straty w odniesieniu wyłącznie do pierwszej fali pandemii (do lata 2020). Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co gospodarce światowej przyniesie jesień/zima czy kolejne lata, jaki poziom obostrzeń i restrykcji trzeba będzie wprowadzić, ile będzie kosztować stymulowanie gospodarek w długim okresie;

- niepewność odnośnie do czasu wynalezienia i wyprodukowania bezpiecznej szczepionki lub wynalezienia panaceum na COVID-19;

- niepewność odnośnie do modelu konsumpcji i inwestycji prywatnych w następstwie COVID-19. Pandemia wywołała zmianę zachowań konsumenckich oraz inwestycyjnych. Można podejrzewać, że wraz z przeciąganiem się pandemii zmiany w modelu zachowań konsumentów i inwestorów będą coraz głębsze, skutkiem czego szanse na łagodne przejście przez kryzys będą drastycznie spadać. Spadek obu składowych popytu globalnego uruchamia niszczycielskie efekty mnożnikowe w gospodarce. Efekty te są obecnie neutralizowane przez wdrożoną w powszechnym wymiarze politykę luzowania ilościowego (*Quantitative Easing*, QE). Polityka ta pociąga jednak za sobą gwałtowny wzrost zadłużenia państw i finansowanie przynajmniej części wydatków (lub raczej: większości) drukiem pieniędzy. Prowadzi do coraz mocniejszego rozchwiania

makroekonomicznego i grozi skutkami długoterminowymi – w tym przede wszystkim ogromną presją inflacyjną. To, że dzisiaj, pomimo nierównowagi pod względem wartości strumienia dóbr i strumienia pieniędzy inflacja jest stosunkowo niska, pokazuje raczej skalę wycofania z rynku sektora prywatnego. Po prostu duża część wtłaczanych przez rządy (czy banki) pieniędzy nie jest wydawana, a przekierowywana na oszczędności. Skalę spadku popytu prywatnego może zilustrować fakt, że pomimo wtłoczenia w gospodarki państw bilionów euro i dolarów nie udało się wygenerować impulsu wzrostowego, a jedynie osłabić spadki. Co więcej, polityka luzowania ilościowego nie może być prowadzona bez końca. Im dłużej jest utrzymywana, tym większa występuje nierównowaga makroekonomiczna. Może być ona traktowana jako narzędzie ostatniej szansy dla ratowania gospodarki, jednak państwo nie może zastępować popytu prywatnego bezterminowo;

– niepewność co do wytrzymałości systemów opieki zdrowotnej w przypadku kolejnej fali pandemii;

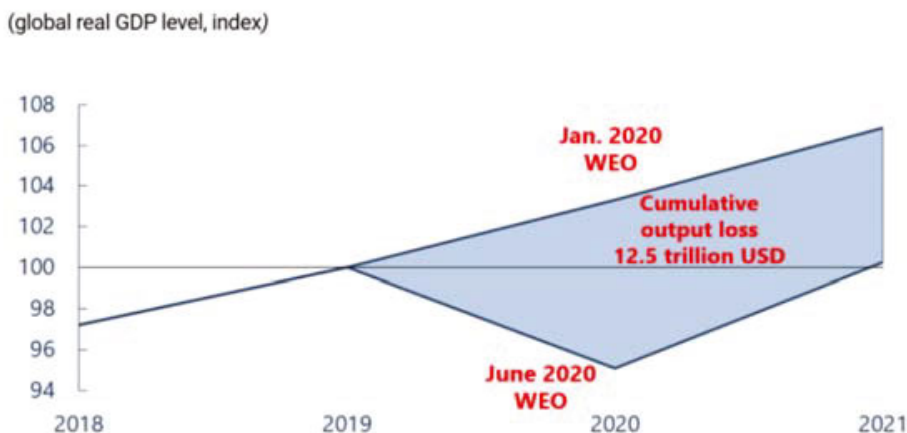
– niepewność odnośnie do długofalowych skutków gospodarczych, skali załamania PKB, bezrobocia, finansów państwowych, wymiany międzynarodowej czy globalizacji.

Skalę rozchwiania i nieprzewidywalności gospodarki światowej najlepiej ilustruje fakt tempa i głębokości zmian prognoz gospodarczych dla świata. To pierwszy taki przypadek w historii pomiarów, gdzie prognozy ulegają drastycznym zmianom z miesiąca na miesiąc. Niepewność w gospodarce wywołuje nieuchronne wahania rynków i pogłębia chaos w gospodarce, kierując ją w stronę coraz groźniejszego załamania.

Na początku lutego rozpiętość między prognozami wzrostu gospodarczego dla USA na II kwartał wyniosła 3,5 punktu procentowego. Do 29 kwietnia najbardziej optymistyczna prognoza wykazała, że gospodarka USA spadła o 8,2%. Najbardziej pesymistyczny przewidywał ogromny spadek o 65,0% – rozpiętość 56,8! Prognozy na III kwartał 2020 przewidywały dalsze spadki, zaś IV kwartał wg analityków ma charakteryzować wzrost gospodarczy od minimum + 1,1% do maksimum + 70,0% (sic!) (Pohlman i Reynolds 2020). W prognozowaniu długoterminowym PKB dla poszczególnych krajów rozrzut wśród analityków jest znacznie większy niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich 20 lat. Zdaniem *Harvard Business Review* są tego trzy powody, wynikające z całkowicie nowej dla współczesnej gospodarki sytuacji:

- wpływ gospodarczy i szybkość zmian polityki nigdy nie były większe;
- pandemia podważa wiarygodność danych ekonomicznych;
- prognostycy ekonomiczni muszą zagłębić się w nieznaną światu epidemiologii, aby lepiej zrozumieć prawdopodobną ewolucję epidemii koronawirusa w każdym kraju, co stanowi nie lada wyzwanie już dla samych epidemiologów, co dopiero dla ekonomistów. Nie wiadomo przy tym jak wirus będzie ewoluował, jak systemy zdrowotne zareagują pod presją (Pohlman i Reynolds 2020).

Wykres 3. Korekta prognoz dotyczących globalnego wzrostu PKB w ujęciu realnym w okresie styczeń–czerwiec 2020



Sources: IMF, *World Economic Outlook*; and IMF staff calculations.

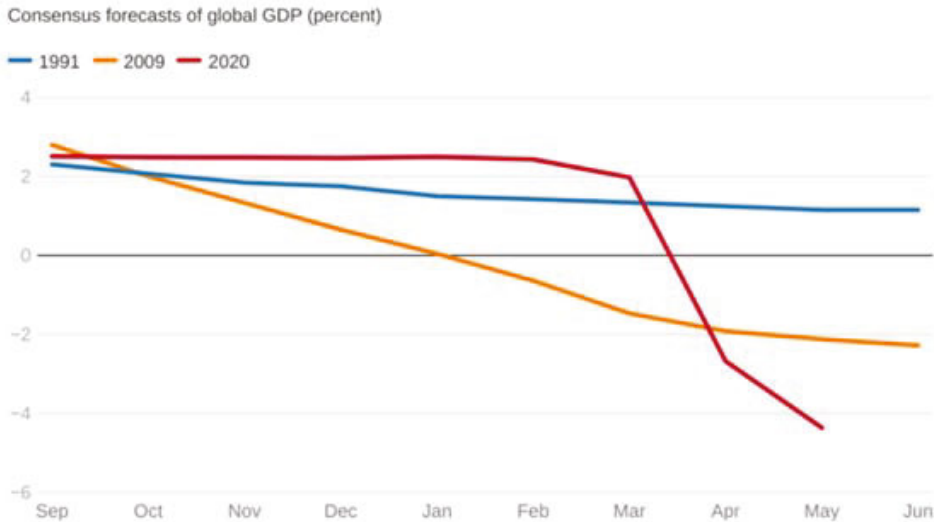
Za: G. Gopinath, IMF: New predictions suggest a deeper recession and a slower recovery, World Economic Forum, June 25, 2020, <https://www.weforum.org/agenda/2020/06/imf-lockdown-recession-covid19-coronavirus-economics-recession/>, (20.07.2020).

Jak pokazuje powyższy wykres prognozy Banku Światowego, w odniesieniu do wzrostu globalnego PKB w latach 2020–21 uległy dramatycznej zmianie na przestrzeni zaledwie 6 miesięcy. Warto dodać, że najnowsze dane z sierpnia 2020 szacują spadek globalnego PKB w tym roku o 4,6% (*Global growth forecast 2020*).

Powyższy wykres dobrze ukazuje prognozowaną skalę kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią. Spadek przewidywanego globalnego PKB w ujęciu średnim jest prawie dwukrotnie większy niż w czasie Wielkiej Recesji i o 6 punktów procentowych większy niż w czasie kryzysu 1991 r.

Współczesne rządy tłoczą pieniądze do gospodarki. Jednak siła gospodarki opiera się na produkcji dóbr i usług, nie zaś znaków pieniężnych. Utrzymujący się niski poziom produkcji, spowodowany brakiem popytu oraz trudnościami z utrzymaniem łańcuchów dostaw, przy gwałtownym wzroście podaży pieniądza rodzi ogromne ryzyko wystąpienia niekontrolowanej inflacji w przyszłości. Z kolei niska skłonność do konsumpcji i inwestycji tworzy coraz to większą masę oszczędności, które lokowane są na rynkach finansowych, powodując zjawisko narastania bańki spekulacyjnej. Napływ gotówki, pochodzącej z luzowania ilościowego na rynki finansowe (którą można potraktować jako jałową względem realnej gospodarki) doprowadził do rozchwiania światowych giełd. Zmienność osiągnęła poziomy niewidziane od czasu Wielkiego Kryzysu Finansowego, zaś rynki akcji odłączyły się od rzeczywistej aktywności gospodarczej. Powstała

Wykres 4. Porównanie przewidywanego spadku globalnego PKB w trakcie kryzysów 1991, 2009 oraz 2020



Za: The Global Economic Outlook During the COVID-19 Pandemic: A Changed World, The World Bank, June 8, 2020, <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/08/the-global-economic-outlook-during-the-covid-19-pandemic-a-changed-world>, (02.08.2020)

paradoksalna sytuacja, kiedy bezprecedensowe kurczenie się globalnej gospodarki nie prowadziło do redukcji kapitalizacji dotkniętych kryzysem spółek, a wręcz w niektórych przypadkach wystąpił gwałtowny wzrost. I tak, kraje z dramatycznym spadkiem PKB, będącym odpowiednikiem załamania produkcji dóbr i usług (np. USA) odnotowują niespotykane wzrosty na giełdach. W przedcovidowych czasach powiedzielibyśmy, że hossa na giełdzie świadczy o zdrowiu gospodarki i dynamice jej rozwoju. W świecie popandemicznym wzrost wartości indeksów może być wyrazem skali załamania gospodarki realnej (ucieczki kapitałów i oszczędności na rynki finansowe z realnej gospodarki) oraz skalą polityki luzowania ilościowego. Warto wspomnieć, że podobne zmiany mają miejsce na rynku nieruchomości. Pomimo drastycznego załamania PKB w USA odnotowano gwałtowny wzrost popytu na nieruchomości. Znowu, trend ten nie jest wyrazem siły gospodarki, a bardziej strachem, relokacją płynnych aktywów do sfery realnej w sytuacji zerowych stóp procentowych oraz nadpłynnością.

Czynnikiem różnicującym obecny kryzys od poprzednich jest to, iż uderza jednocześnie w stronę podażową i popytową gospodarek. Kryzysy rynkowe najczęściej wiążemy z kryzysami nadprodukcji, kiedy zanikający popyt wywołuje ujemne efekty mnożnikowe w gospodarce. Mamy kryzysy wywołane szokami podażowymi, jak np. było to w przypadku szoków naftowych lat 70., kiedy doszło do wielokrotnego wzrostu cen energii, te zaś wpłynęły na poziom cen ogółem prowadząc do zubożenia społeczeństw i w efekcie spadku popytu. Znacznie rzadziej trafiają się kryzysy wywołane zmianami po stronie popytu. Do tego typu kryzysu

może dojść właśnie z powodów epidemicznych, kiedy umiera duży odsetek populacji (czarna śmierć). Mamy w końcu przykład kryzysów (po)wojennych, kiedy z jednej strony spada potencjał gospodarczy (wskutek zniszczeń wojennych), z drugiej zaś potencjał nabywczy (wynik powszechnego zubożenia i utraty majątków). W gospodarce pojawiają się równocześnie dwa negatywne impulsy mnożnikowe. Kryzys spowodowany COVID-19 przypomina ten ostatni typ. Choć przyczyny i mechanizm powstawania są odmienne, skutki, do których prowadzi są te same. Gospodarka zamiera, chociaż w tym przypadku trochę „na zamówienie” rządów, nie zaś wskutek zniszczeń. Siła nabywcza gwałtownie spada, choć nie z powodu ubóstwa, a strachu i wprowadzenia przez państwo powszechnej, wielotygodniowej izolacji. Gospodarka w jednej chwili traci obydwa napędy i spada w przepaść.

Kryzys pandemiczny zainicjowany został przez szok podaży. Wskutek rozprzestrzeniania się wirusa w Wuhan, w regionie Hubei władze chińskie zdecydowały się wstrzymać w tej prowincji wszelką aktywność, w tym także ekonomiczną. Jednakże prowincja ta odgrywała kluczową rolę w światowych łańcuchach wartości. Zamrożenie gospodarki prowincji spowodowało przerwanie łańcuchów dostaw do innych państw świata, przede wszystkim krajów wysoko rozwiniętych. Kiedy miesiąc później wirus pojawił się w Europie – kontynent uczynił to samo, co Chiny wprowadzając powszechny *lockdown*. Miesiąc później stanowe *lockdown*’y wprowadzono w największej gospodarce świata, w USA. W obliczu rozprzestrzeniającej się paniki związanej z niekontrolowaną pandemią i wprowadzonej izolacji, gospodarstwa domowe ograniczyły swoje wydatki na konsumpcję, zaś firmy wstrzymały inwestycje. Spowodowało to dodatkowe wzmocnienie tendencji spadkowych w gospodarce.

Pandemia spowodowała ogromne załamanie gospodarcze, po którym należy się spodziewać kryzysu rynków finansowych w wielu częściach świata, spowodowanego masowymi bankructwami oraz niezdolnością do obsługi zadłużenia. Ten ostatni kryzys jest w zasadzie dopiero przed nami ze względu na powszechne programy wsparcia dla biznesu i konsumentów, odsuwających w czasie regulację zobowiązań lub ostateczny upadek (Reinhart i Reinhart 2020).

Takiej skali kryzysu świat nie zna od czasu Wielkiego Kryzysu lat 1929–33. W dodatku analizy, którymi dysponujemy dotyczą *de facto* skutków ekonomicznych „zaledwie” jednej fali pandemii. Nikt nie potrafi sobie wyobrazić, a co więcej oszacować skutków ekonomicznych, społecznych czy zdrowotnych wielu fal lub jednej wieloletniej fali. Niewątpliwie, jeśli świat nie znajdzie *antidotum* na COVID-19 może nas czekać scenariusz znacznie gorszy niż w czasie Wielkiego Kryzysu.

Operując zatem danymi na obecną chwilę Bank Światowy szacuje, że w wyniku pandemii aż 60 milionów ludzi na całym świecie znajdzie się w skrajnym ubóstwie. Załamaniu uległa światowa wymiana handlowa. Z powodu zamykania granic i blokad światowy popyt na towary skurczył się, uderzając mocno w gospodarki zależne od eksportu. Spada nie tylko wolumen handlu, ale także ceny wielu towarów eksportowych. Główną ofiarą kryzysu stali się eksporterzy surowców energetycznych – spadek cen energii odzwierciedlał najlepiej skalę

załamania produkcji światowej. Nierównowaga dodatkowo została wzmocniona paromiesięczną wojną cenową na tym rynku pomiędzy Arabią Saudyjską i Rosją. Światowa Organizacja Handlu szacuje, że światowy handel spadnie o 13–32% w 2020 r. (*Trade set to plunge 2020*). Jeśli wynik znajdzie się gdzieś pośrodku tak szerokiego zakresu, będzie to najgorszy rok dla globalizacji od wczesnych lat trzydziestych XX wieku. Uświadomiono sobie, że zależność od rynków eksportowych obniża wyniki gospodarek narodowych w sytuacji spadku handlu światowego.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy przewiduje, że relacja deficytu do PKB w gospodarkach rozwiniętych wzrośnie z 3,3% w 2019 r. do 16,6% w 2020 r., a na rynkach wschodzących z 4,9 % do 10,6 % w tym samym okresie (Reinhart i Reinhart 2020).

Obecny kryzys stał się zagrożeniem dla globalizacji, gdyż sama globalizacja w wersji z 2019 r. pokazała jakim potrafi być zagrożeniem dla ludzkości. Globalne łańcuchy dostaw – symbol liberalizmu – w sytuacji pandemii doprowadziły do załamania całej gospodarki światowej, ukazując skalę współzależności czy może raczej współzależnienia jednych od drugich. Kraje najwyżej rozwinięte zostały odcięte od podstawowego i kluczowego dla walki z pandemią zaopatrzenia medycznego, nie docierającego z Chin – pokazując dobitnie skalę zależności bogatych od tego kraju. Państwa biedne zostały pozbawione dostępu do środków ochrony osobistej czy respiratorów, gdyż nie były w stanie konkurować z najbogatszymi.

Współzależność – znowu raczej współzależnienie – rozpoczęło dyskusję o konieczności minimalizacji ryzyka, przenoszenia produkcji z Dalekiej Azji bliżej, może do Europy, a może do własnego państwa. Uświadomiono sobie także, że dostęp do leków, respiratorów, środków ochrony osobistej ma znaczenie kluczowe dla bezpieczeństwa państwa. Nie bez znaczenia jest świadomość, że otwarte granice ułatwiają rozprzestrzenianie się infekcji.

Pandemia ukazała słabość współczesnej globalizacji, opartej na globalnych łańcuchach wartości, *off-shoringu* oraz produkcji *just-in-time*. Zachwyty nad efektywnością takich rozwiązań, występujący w poprzednich latach, został zastąpiony szybkim otrzeźwieniem w czasach pandemii, kiedy *lockdown* doprowadził do załamania we wszystkich trzech aspektach: *lockdown* Chin doprowadził do przerwania zaopatrzenia wielu firm na wszystkich kontynentach, wywołując dramatyczne braki w zapasach, pogłębione dodatkowo strategią funkcjonowania produkcji w ramach dostaw *just-in-time*. Te liberalne, nowoczesne rozwiązania w zakresie globalnej produkcji i kooperacji zostały całkowicie podważone przez koronawirusa. Skutkiem tego należy się spodziewać zmiany strategii funkcjonowania i przejścia przez wiele firm części produkcji, dotychczas realizowanej za granicą. Oczekuje się bądź to tworzenia łańcuchów dostaw w ramach krajów sąsiedzkich lub kontynentów, bądź reindustrializacji poszczególnych państw, które w poprzednich dekadach zrezygnowały z produkcji u siebie (*Life Post-COVID-19 2020*).

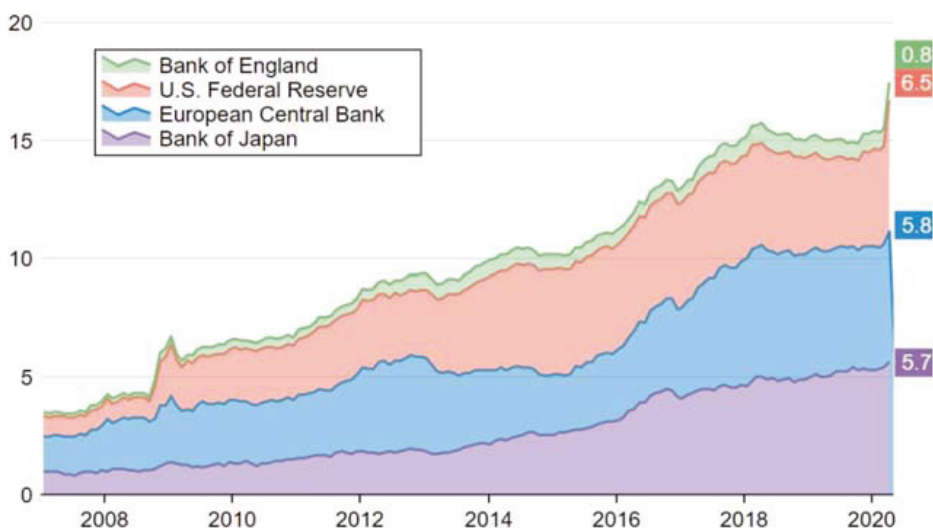
Niestety, zdaniem analityków ten trend nie przyczyni się do stworzenia wielu miejsc pracy, ponieważ większość produkcji prawdopodobnie zostanie zautomatyzowana.

Luzowanie ilościowe (*Quantitative Easing, QE*) – próba oceny efektywności

Luzowanie ilościowe polega na zakupie aktywów na dużą skalę przez banki centralne, zwykle długu publicznego o długim terminie zapadalności oraz aktywów prywatnych, takich jak dług korporacyjny lub papiery wartościowe zabezpieczone aktywami. Zaliczane jest do niekonwencjonalnych działań w ramach polityki pieniężnej. Oznacza włączanie przez banki centralne dodatkowej gotówki do gospodarki.

Banki centralne stawały się w XXI wieku coraz bardziej kreatywne, jeśli chodzi o zastrzyki płynności w gospodarce. Widać to na przykładzie wzrostu wartości aktywów ogółem 4 największych banków centralnych.

Wykres 5. Aktywa ogółem banków centralnych w bln USD



Za: R. Leven, *What Will Be the Economic Impact of COVID-19?*, REFINITIV, <https://www.refinitiv.com/perspectives/market-insights/what-will-be-the-economic-impact-of-covid-19/>, (05.08.2020)

Powyższy wykres dobrze ukazuje zmianę strategii banków centralnych po 2008 r. Przed Wielką Recesją łączne aktywa 4 banków centralnych opiewały na ok. 4 bln USD. Kolejny rok – 2009 r. – ukazuje wprowadzenie polityki luzowania ilościowego (QE) przez banki, w związku z czym aktywa wzrosły o 2–2,5 bln

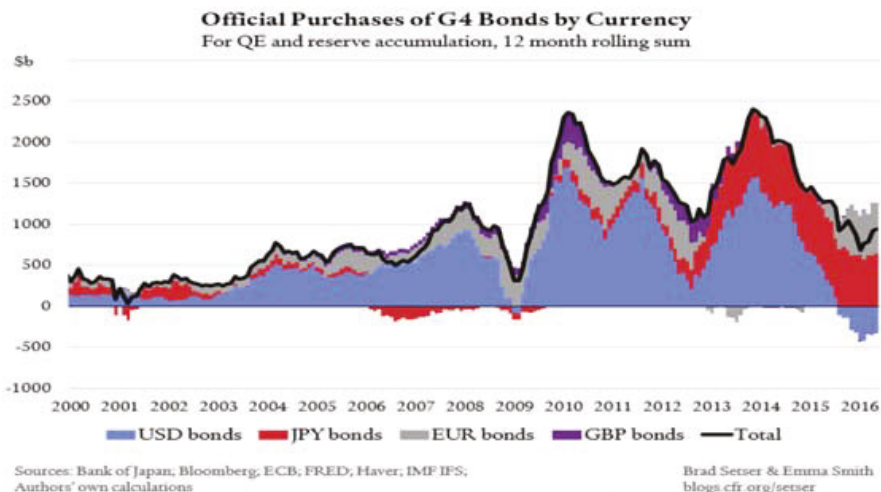
USD. Kolejne lata przyniosły utrzymanie polityki QE w celu wyjścia z recesji i stymulowania popytu przez wzrost inflacji. Z tego powodu do 2018 r. aktywa te wzrosły do nienotowanego nigdy poziomu 15,5 bln USD. Ostatnie dane z początku 2020 ukazują przyspieszenie polityki luzowania przede wszystkim w USA i Wielkiej Brytanii i natychmiastowy wzrost podaży pieniądza w gospodarce. W początku pandemii w mniejszej skali polityka ta była realizowana przez EBC i Bank Japonii.

Rząd USA prowadził politykę stymulacyjną przy użyciu obu polityk – fiskalnej i monetarnej, doprowadzając dług publiczny do poziomów niespotykanych w czasie pokoju. Przewiduje się, że w efekcie tej polityki dług publiczny USA wyniesie w 2020 113% PKB – co stanowiłoby najwyższy jego poziom od czasu drugiej wojny światowej.

W krótkiej perspektywie rosnące zadłużenie nie stanowi żadnego zagrożenia dla gospodarki, ale jest to uzależnione od utrzymywania się stóp procentowych na historycznie niskim poziomie. Pytanie, czy uda się kontrolować stopy, czy rynek nie wymusi zmian? W przypadku znacznego wzrostu stóp procentowych doszłoby do drastycznego wzrostu kosztów obsługi zadłużenia do poziomu trudnego do ich obsługi.

I ostatnia refleksja. Można zadać pytanie o skuteczność dotychczas stosowanej polityki luzowania ilościowego? Czy QE, wdrożone na szeroką skalę po Wielkiej Recesji przyniosło oczekiwany wzrost w gospodarce i przywrócenie popytu prywatnego?

Wykres 6. Skup obligacji przez rządy USA, Japonii, UE oraz Wielkiej Brytanii w latach 2000–2016.



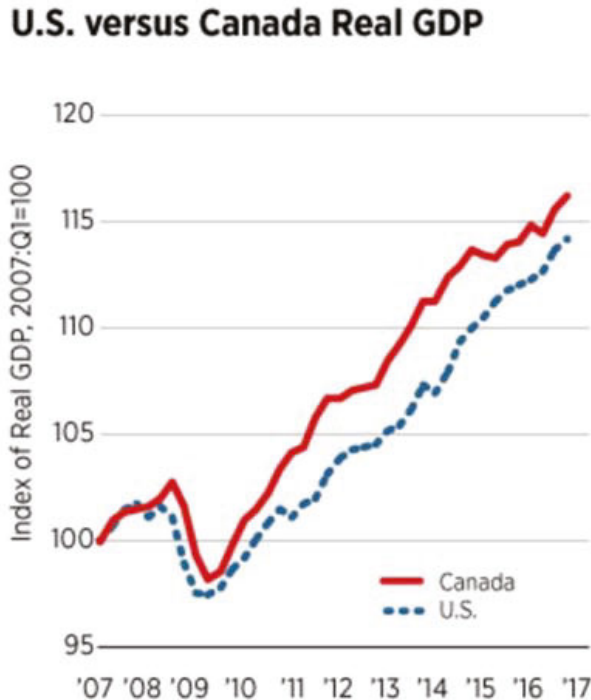
Za: B.W. Setser, Large Scale Central Bank Asset Purchases, With A Twist (Includes Bonds Bought by Reserve Managers), Council on Foreign Relations, Sept.8,2016, <https://www.cfr.org/blog/large-scale-central-bank-asset-purchases-twist-includes-bonds-bought-reserve-managers>, (03.08.2020)

Pierwszym krajem, który prowadził politykę QE była Japonia od 2001 r. Jednakże państwem, które w najszerszym stopniu wykorzystuje luzowanie ilościowe w stymulowaniu gospodarki są Stany Zjednoczone. Uruchomiły one QE na wielką skalę po kryzysie finansowym 2008 r. W końcu listopada 2008 r. System Rezerwy Federalnej – Fed ogłosił pierwszy program QE (tzw. QE1) w ramach tzw. Planu Paulsona. Pierwotnie luzowanie było traktowane jako zdarzenie krótkoterminowe. W 2011 r. władze podjęły decyzję o wyciszeniu polityki QE. Niestety wraz z wycofaniem QE nastąpiło pogorszenie wyników ekonomicznych, co dowiodło, że mimo stymulacji nie nastąpił oczekiwany powrót do wcześniejszego poziomu popytu prywatnego. W związku z tym w 2010 r. zdecydowano się na kolejny impuls monetarno-fiskalny QE2. Niestety on także nie spowodował ożywienia gospodarki w drodze konsumpcji i inwestycji prywatnych. Z tego powodu w końcu 2012 zdecydowano się na kolejną transzę środków w ramach QE3, która trwała do końca 2015. Jak spodziewał się szef Fed, Ben Bernanke, luzowanie ilościowe zwiększy powinno inflację, nakręcając koniunkturę przez większe zakupy sektora prywatnego. Jak pokazuje jednak analiza Fed, polityka QE ostatecznie nie wywoływała inflacji, a zatem nie sprzyjała ożywieniu. Analitycy Fed skonfrontowali wyniki ekonomiczne USA i Kanady – dwóch krajów o podobnym poziomie rozwoju i podatnych na podobne wstrząsy. Kanada jedynie w symbolicznym stopniu prowadziła politykę QE, podczas gdy USA podjęło trzykrotne masywne luzowanie ilościowe. Przedstawione wyniki są zaskakujące. Otóż Kanada wykazała się wyższą stopą wzrostu gospodarczego niż USA. Jak piszą autorzy, „gdyby luzowanie ilościowe skutecznie stymulowało zagregowaną aktywność gospodarczą, powinniśmy zauważyć pozytywną różnicę w wynikach gospodarczych w USA w porównaniu z Kanadą od czasu kryzysu finansowego”. Tak się jednak nie stało. Warto tu przytoczyć opinię Fed, bo zdaje się ona szczególnie istotna w kontekście popandemicznej reakcji banków centralnych. Zdaniem Fed, „nie ma dowodów na to, że luzowanie ilościowe działa albo w celu zwiększenia inflacji (...), albo w celu zwiększenia realnego PKB! (...) Jeśli chodzi o QE, istnieją dobre powody, by być sceptycznym, że działa tak, jak reklamowano, a niektórzy ekonomiści dobrze argumentują, że QE jest w rzeczywistości szkodliwe” (Williamson 2017).

Wyniki ekonomiczne pokazują, że QE miała tylko niewielki i opóźniony wpływ na łączną kreację kredytu, co sugeruje, że wpływ na zagregowany popyt był tylko marginalny. Co więcej, w 2009 r. w USA pojawiły się nieoczekiwane skutki uboczne luzowania ilościowego, a mianowicie oszacowanie, że banki komercyjne utrzymują 2,7 bln USD w postaci rezerw, co oznaczało, że pieniądze z QE nie trafiły do gospodarki USA.

A zatem koszty budżetowe (wzrost zadłużenia państwa) oraz związane z nadmierną emisją pieniądza nie znajdują przełożenia na adekwatny popytowy impuls sektora prywatnego w gospodarce. Oznacza to, że QE stosowane w drugiej dekadzie dowiodło swojej niskiej skuteczności, działając bardziej w charakterze dopingu na gospodarkę, sztucznie nakręcając popyt kosztem przyszłych pokoleń.

Wykres 7. Porównanie wzrostu gospodarczego USA i Kanady w latach 2007–2017.



Za: S. Williamson, *Quantitative Easing. How Well Does It Work?*, Federal Reserve Bank of St. Louis, August 18, 2017, <https://www.stlouisfed.org/publications/regional-economist/third-quarter-2017/quantitative-easing-how-well-does-this-tool-work>, (05.08.2020)

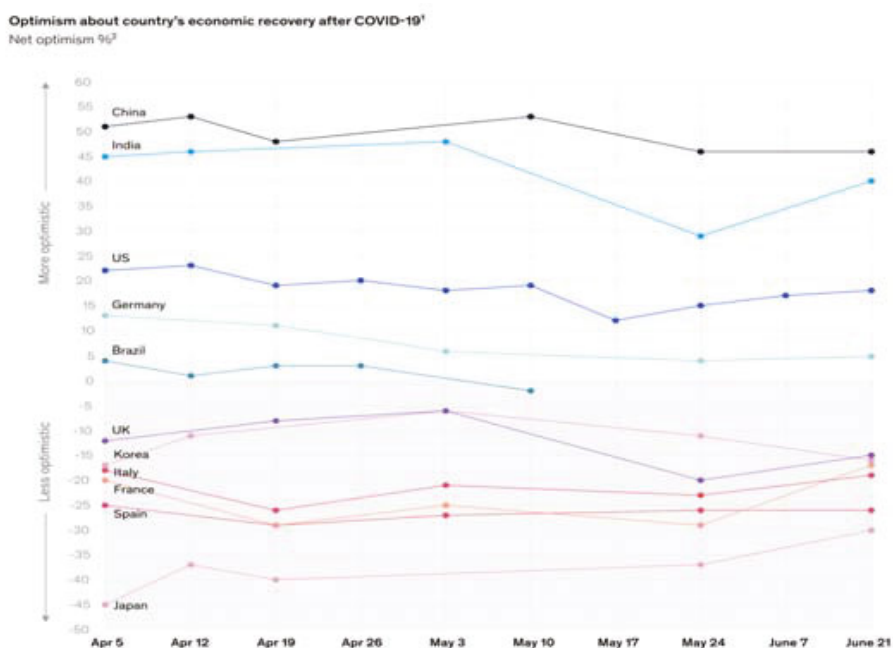
Przytoczone powyżej dowody nie stanowią dobrego prognostyka na przyszłość. Obecnie jesteśmy świadkami powszechnego wykorzystania QE przez kraje dotknięte pandemią jako głównego narzędzia stymulującego gospodarki państw wysoko rozwiniętych. Nie są to narzędzia bezkosztowe, wręcz przeciwnie, stanowią ogromne obciążenia dla przyszłych pokoleń. Jaki jest zatem powód sięgnięcia po instrument, który budzi co najmniej wątpliwości co do ich skuteczności? Być może odpowiedź jest trywialna – może po prostu dzisiejsza ekonomia nie ma żadnego pomysłu na wyjście z kryzysu popandemicznego? Jeśli tak, to należy trzymać kciuki za powodzenie podjętych działań.

Program luzowania ilościowego (QE) w wersji 2020 różni się od wersji z czasów Wielkiej Recesji. Kierowany jest bowiem nie tylko do sektora bankowego (cel: wzrost płynności w bankach w celu udzielania tanich kredytów), ale też do realnej gospodarki: firm i gospodarstw domowych. Rodzi to pytanie, czy tak ukierunkowana pomoc jest skuteczna? Jak pokazują ostatnie dane dla Polski w drugim kwartale 2020 odnotowano drastyczny spadek zainteresowania kredytami hipotecznymi i konsumpcyjnymi ze strony gospodarstw domowych, jak też kredytami korporacyjnymi i leasingami. I tak, spadek kredytów gotówkowych w drugim

kwartale wyniósł 53% rdr, spadek kredytów hipotecznych 19% rdr, leasing spadł o 48% rdr, zaś kredyty dla firm odnotowały spadek o 7% rdr (Frączyk 2020). Z kolei opublikowane w końcu sierpnia 2020 r. badania wskaźnika ufności konsumenckiej (BWUK) wskazują na dalsze, pogarszające się nastroje konsumenckie (Szymański 2020).

Od czerwca 2020 r. ma miejsce powolne otwieranie gospodarek. Niestety, nawet po ponownym otwarciu niektórych krajów wielu konsumentów nadal obserwuje spadek swoich dochodów. I nie są zbyt optymistycznie nastawieni do perspektyw gospodarczych swoich krajów. Poniższy wykres przedstawia wyniki badań ankietowych ludności firmy doradczej McKinsey, oceniających sytuację gospodarczą w 11 krajach.

Wykres 8. Ocena poziomu optymizmu dotyczącego sytuacji gospodarczej po COVID-19 w okresie kwiecień–czerwiec 2020.



Za: *A global view of how consumer behavior is changing amid COVID-19*, McKinsey & Company, July 8, 2020, <https://www.mckinsey.com/business-functions/marketing-and-sales/our-insights/a-global-view-of-how-consumer-behavior-is-changing-amid-covid-19>, (5.08.2020).

Z zaprezentowanych danych widać, że w zasadzie we wszystkich krajach w badanym okresie nastąpiło pogorszenie oceny sytuacji gospodarczej i szans na wyjście z kryzysu (z wyjątkiem Japonii, która jeszcze przed COVID-19 prezentowała bardzo wysoki poziom pesymizmu). Jedynie 4 kraje: Chiny, Indie, USA i Niemcy (balansujący na granicy optymizmu i pesymizmu) znajdują się w strefie optymizmu, podczas gdy Wielka Brytania, Korea, Włochy, Francja,

Hiszpania oraz Japonia postrzegają przyszłość w negatywnym świetle. W przypadku Brazylii w maju doszło do zmiany oceny perspektyw z pozytywnej na negatywną.

Powyżej zaprezentowane wyniki dają pogląd nastrojów konsumentów, co znajduje ostatecznie przełożenie na postawy konsumpcyjne.

Wykres 9. Dynamika zmian poziomu zysków globalnych korporacji w latach 1997–2019



Za: *Profitability, Investment and the Pandemic*, Michael Roberts Blog, <https://thenextrecession.wordpress.com/2020/05/17/profitability-investment-and-the-pandemic/>, (5.08.2020).

Powyższy wykres ukazuje zmiany w rentowności czołowych korporacji świata: USA, Wielkiej Brytanii, Chin, Kanady, Japonii i Niemiec na przestrzeni lat 1997–2019 z zaznaczeniem punktów zwrotnych. Jak można dostrzec, na przestrzeni ostatnich dwóch dekad zachodził proces sukcesywnego spadku zysków korporacji. Główne gospodarki kapitalistyczne były znacznie osłabione jeszcze przed uderzeniem pandemii, a ich zyski zatrzymały się przed wybuchem pandemii. Nie dziwi zatem, że pandemia dodatkowo pogorszyła nastroje inwestorów, powodując niechęć/spadek inwestycji.

W powyższym kontekście ponownie wraca pytanie – czy przy takich nastrojach konsumentów i inwestorów tłoczenie do gospodarki kolejnych pieniędzy w ramach QE ma szansę przełożyć się w trwały efekt wzrostowy?

A może jednak nie będzie tak źle? Indeks PMI światowego sektora wytwórczego, pokazujący optymizm przedsiębiorstw w lipcu 2020 r., zanotował

po raz pierwszy od początku pandemii wartość powyżej 50 punktów, a konkretnie 50,8. Może to sygnalizować odbicie w gospodarce. Znowu oczywiście pod warunkiem kontroli przebiegu pandemii i zapobieżenia drugiej fali.

Wykres 10. Indeks PMI światowego sektora wytwórczego w latach 2011–2020



Sources: J.P.Morgan, IHS Markit.

Za: <https://www.markiteconomics.com/Public/Home/PressRelease/ad7dbd7b9b064781b6879dba-b7e2fde8> , (15.08.2020).

Firmy z międzynarodowymi łańcuchami dostaw borykają się z niedoborami i wąskimi gardłami. Prawdopodobnie zobaczymy, jak wiele z tych firm przejmie część swojej produkcji. Niestety, ten trend nie stworzy wielu miejsc pracy, ponieważ większość produkcji prawdopodobnie zostanie zautomatyzowana (*How Will the World... 2020*).

Zakończenie

Niniejszy tekst dotknął zaledwie paru aspektów, związanych z kryzysem pandemicznym i jego wpływem długo- i krótkoterminowym na gospodarkę światową i gospodarki poszczególnych krajów. Analizowana materia jest w fazie wielkiej labilności, co utrudnia prawidłowe wnioskowanie na najbliższe okresy. Trzeba brać pod uwagę, że faktyczny przebieg pandemii w kolejnych miesiącach czy latach może drastycznie przemodelować mapę gospodarczą świata.

Pandemia stanowi największe wyzwanie ostatniego stulecia dla rządów, ale także społeczeństw, które po latach lekkiego, łatwego, wygodnego życia skonfrontowani zostali z zagrożeniem, niepewnością i brakiem panowania nad

otaczającym nas światem. Może ona stanowić wielką naukę albo cezurę w rozwoju gospodarczym, prowadząc do załamania gospodarczego o niespotykanej skali albo do zmiany paradygmatu liberalnego. Może także niczego nie zmienić w postawach ludzi w przestrzeni społecznej czy ekonomicznej. Dokąd zmierza świat? Być może poznamy odpowiedź na to pytanie w kolejnych miesiącach lub latach.

Bibliografia

- A global view of how consumer behavior is changing amid COVID-19*, (2020), McKinsey & Company, July 8, 2020, <https://www.mckinsey.com/business-functions/marketing-and-sales/our-insights/a-global-view-of-how-consumer-behavior-is-changing-amid-covid-19>.
- Ali Z., (2020), *Coronavirus: How Iran is battling a surge in cases*, BBC Reality Check, August 3, 2020, <https://www.bbc.com/news/52959756>.
- Basu M., (2020), How Sweden's 'model' Covid strategy collapsed due to arrogance in scientific approach, *The Print*, June 5, 2020, <https://theprint.in/opinion/how-swedens-model-covid-strategy-collapsed-due-to-arrogance-in-scientific-approach/436074/>.
- Coronavirus: Latin America struggles to contain the pandemic, *Deutsche Welle*, July 21, 2020, <https://www.dw.com/en/coronavirus-latin-america/a-54250895>, (17.07.2020).
- COVID-19 Dashboard by the Center for Systems Science and Engineering*, (2020), Coronavirus Resource Center, John Hopkins University of Medicine, <https://coronavirus.jhu.edu/map.html>.
- Duchatel M., Godement F., Zhu V., (2020), *Fighting Covid-19: East Asian Responses to the Pandemic*, Policy Paper, April 2020, Institut Montaigne, <https://www.institutmontaigne.org/en/publications/fighting-covid-19-east-asian-responses-pandemic>.
- 'Fake news' in the time of COVID-19*, (2020), UNESCO Bangkok, June 01, 2020, <https://bangkok.unesco.org/content/press-provides-antidote-fake-news-time-covid-19>.
- Fighting disinformation*, (2020), European Commission, https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/health/coronavirus-response/fighting-disinformation_en.
- Frączyk J., (2020), Załamanie w sprzedaży kredytów, *Business Insider*, 6 sierpnia 2020, <https://businessinsider.com.pl/gielda/wiadomosci/wyniki-ing-bsk-za-ii-kwartal-2020-wyzsze-od-prognoz-zalamanie-sprzedazy-kredytow/731sqkj>.
- GDP Growth (annual %)*, (2020), The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?end=2019&start=1999>.
- Global growth forecast on track after latest GDP data*, (2020), Fitch Ratings, 6 August 2020, <https://www.fitchratings.com/research/sovereigns/global-growth-forecast-on-track-after-latest-gdp-data-06-08-2020>.
- Global Recession*, Policy Research Working Paper, 9172, World Bank Group, March 2020, <http://documents1.worldbank.org/curated/en/185391583249079464/pdf/Global-Recessions.pdf>.
- Herszenhorn D.M., Wheaton S., (2020), How Europe failed the coronavirus test, *POLITICO*, April 7, 2020, <https://www.politico.eu/article/coronavirus-europe-failed-the-test/>.

- How Will the World be Different after COVID-19*, (2020), IMF, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2020/06/how-will-the-world-be-different-after-COVID-19.htm>.
- Kartal A.G., (2020), *Analysis: Too slow too late: UK gov't reaction to coronavirus under scrutiny*, AA, April 20, 2020, <https://www.aa.com.tr/en/analysis/analysis-too-slow-too-late-uk-govt-reaction-to-coronavirus-under-scrutiny/1811171>.
- Kugler M., Sinha S., (2020), *The impact of COVID-19 and the policy response in India*, *Future Development*, Brookings, July 13, 2020, <https://www.brookings.edu/blog/future-development/2020/07/13/the-impact-of-covid-19-and-the-policy-response-in-india/>.
- In Latin America, COVID-19 infections surge as virtually every country faces recession*, (2020), UNDP, July 14, 2020, https://www.undp.org/content/undp/en/home/news-centre/news/2020/LAC_COVID19_infections_surge_as_countries_face_recession.html.
- Leven R., (2020), *What Will Be the Economic Impact of COVID-19?*, *REFINITIV*, <https://www.refinitiv.com/perspectives/market-insights/what-will-be-the-economic-impact-of-covid-19/>.
- Life Post-COVID-19*, (2020), IMF, *Finance & Development*, June 2020, vol. 57, No. 2, <https://www.imf.org/external/pubs/ft/fandd/2020/06/how-will-the-world-be-different-after-COVID-19.htm>.
- Mai H.J., (2020), *Sweden Records Largest GDP Drop Since 1980, But Outperforms Many Other EU Countries*, NPR, August 6, 2020, <https://www.npr.org/sections/coronavirus-live-updates/2020/08/06/899776725/sweden-records-largest-gdp-drop-since-1980-but-outperforms-many-other-eu-countries?t=1597838005026>.
- Patricio M., (2020), *Latin America Fights Losing Battle Against Covid-19*, *Court House News*, May 22, 2020, <https://www.courthousenews.com/latin-america-fights-losing-battle-against-covid-19/>.
- Pohlman A., Reynolds O., (2020), *Why Economic Forecasting Is So Difficult in the Pandemic*, *Harvard Business Review*, May 18, 2020, <https://hbr.org/2020/05/why-economic-forecasting-is-so-difficult-in-the-pandemic>.
- Profitability, Investment and the Pandemic*, (2020), Michael Roberts Blog, <https://thenextrecession.wordpress.com/2020/05/17/profitability-investment-and-the-pandemic/>.
- Reinhart C., Reinhart V., (2020), *The Pandemic Depression. The Global Economy Will Never Be the Same*, *Foreign Affairs*, September/October 2020, https://www.foreignaffairs.com/articles/united-states/2020-08-06/coronavirus-depression-global-economy?utm_medium=newsletters&utm_source=fatoday&utm_campaign=The%20Pandemic%20Depression&utm_content=20200806&utm_term=FA%20Today%20-%20112017.
- Rossi T., Kabbani N., (2020), *How Gulf states lead the global COVID-19 response*, Brookings, April 30, 2020, <https://www.brookings.edu/opinions/how-gulf-states-can-lead-the-global-covid-19-response/>.
- Setser B.W., (2020), *Large Scale Central Bank Asset Purchases, With A Twist (Includes Bonds Bought by Reserve Managers)*, Council on Foreign Relations, Sept.8,2016, <https://www.cfr.org/blog/large-scale-central-bank-asset-purchases-twist-includes-bonds-bought-reserve-managers>.
- Szymański D., (2020), *Polacy są w gorszych nastrojach. Epidemia nie przestaje nas niepokoić*, *Business Insider*, 18.08.2020, <https://businessinsider.com.pl/finanse/>

- makroekonomia/nastroje-konsumenckie-w-sierpniu-2020-r-w-polsce-dane-gus/3jn7b98.
- The Global Economic Outlook During the COVID-19 Pandemic: A Changed World*, (2020), The World Bank, June 8, 2020, <https://www.worldbank.org/en/news/feature/2020/06/08/the-global-economic-outlook-during-the-covid-19-pandemic-a-changed-world>.
- Trade set to plunge as COVID-19 pandemic upends global economy*, (2020), WTO, April 8, 2020, https://www.wto.org/english/news_e/pres20_e/pr855_e.htm.
- WHO Coronavirus Disease Dashboard*, (2020), WHO, August 19, 2020, <https://covid19.who.int>.
- Williamson S., (2017), *Quantitative Easing. How Well Does It Work?*, Federal Reserve Bank of St. Louis, August 18, 2017, <https://www.stlouisfed.org/publications/regional-economist/third-quarter-2017/quantitative-easing-how-well-does-this-tool-work>
- Wood M., (2020), *COVID-19 in Africa: Questions and Answers with Dr. Muhammad Pate*, World Bank Blogs, April 10, 2020, <https://blogs.worldbank.org/health/covid-19-coronavirus-africa-questions-and-answers-dr-muhammad-pate>.
- Yiwei H., (2020), *Graphics: How is Iran responding to COVID-19?*, CGTN, March 14, 2020, <https://news.cgtn.com/news/2020-03-14/Graphics-How-is-Iran-responding-to-COVID-19-OPMAL4c5K8/index.html>.
- Zamarripa R., (2020), *5 Ways the Trump Administration's Policy Failures Compounded the Coronavirus-Induced Economic Crisis*, Center for American Progress, June 3, 2020, <https://www.americanprogress.org/issues/economy/news/2020/06/03/485806/5-ways-trump-administrations-policy-failures-compounded-coronavirus-induced-economic-crisis/>.